



Sygn. akt SNO 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Andrzej Stęпка (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r., sprawy **A. P.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 15 grudnia 2014 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 r., wydanym przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w [...], uniewinnił obwinioną A. P. - sędziego Sądu Rejonowego od

popęłnienia zarzuczonego jej przewinienia dyscyplinarnego (punkt 1 wyroku) i kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa (punkt 2 wyroku).

W sprawie tej ustalono, że od dnia 1 stycznia 2012 r. sędzia Sądu Rejonowego A. P. została oddelegowana do orzekania w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w [...]. W dniach wolnych od służby od 1 do 4 listopada 2012 r. obwiniona pełniła dyżur sędziego rodzinnego. Zgodnie z wykazem dyżurów dyżur ten pełniły także pracownice sekretariatu G. K. (w dniu 1 listopada 2012 r.) i B. M. (2-4 listopada 2012 r.). W okresie od 31 października do 2 listopada 2012 r. wychowanka Zakładu Poprawczego A. T. otrzymała przepustkę, z której nie powróciła. W dniu 3 listopada 2012 r. około godz. 11.00 do tego Zakładu zadzwoniła K. O., u której w okresie przepustki przebywała A. T. i poinformowała funkcjonariusza R. F., że A. T. nie zamierza wrócić z przepustki oraz planuje wyjazd do Anglii. R. F., który w tym dniu pełnił dyżur inspekcyjny poinformował o tym zgłoszeniu dyrektora Zakładu Poprawczego R. K., który polecił mu skontaktowanie się z Policją i ustalenie jakie są możliwości zatrzymania A. T. dla udaremnienia jej wyjazdu za granicę. W tym celu R. F. udał się na Komendę Policji, gdzie poinformowano go, że policja podejmuje działania tylko na polecenie sądu. Pełniący w tym dniu dyżur w Powiatowej Komendzie Policji J. S. przekazał R. F., przez dyżurnego Komendy, że może zgłosić zaginięcie wychowanki i wtedy Policja może podjąć procedurę poszukiwawczą. R. F. nie zgłosił takiego zaginięcia, skorzystał jednak z uzyskanego od policji numeru telefonu komórkowego obwinionej, która w tym dniu miała pełnić dyżur w Sądzie Rejonowym i przedstawił jej sytuację, informując ją o potrzebie wydania postanowienia (nakazu zatrzymania i doprowadzenia) wychowanki po to, aby Policja podjęła takie czynności. W odpowiedzi usłyszał, że obwiniona jest zajęta, gdyż „wspina się po skałkach” i odniósł wrażenie, że obwiniona „chce go zbyć”. Następnie obwiniona zażądała wysłania do Sądu faksu z prośbą o doprowadzenie wychowanki do placówki. Po zakończeniu tej rozmowy obwiniona telefonicznie skontaktowała się z Komendą Powiatową Policji z informacją, że najprawdopodobniej przyjedzie pracownik zakładu poprawczego i zgłosi zaginięcie wychowanki. Dyżurny przełączył rozmowę do Naczelnika Wydziału Kryminalnego J. S., którego obwiniona pytała o co chodzi w tej sprawie. Uzyskała informację, że przekazał on funkcjonariuszowi tego zakładu

wiadomość, aby zgłosił zaginięcie wychowanki w celu wszczęcia procedury poszukiwawczej. Obwiniona oczekiwała na dalszy rozwój tej sytuacji, w szczególności na wiadomość, czy pracownik Zakładu Poprawczego złoży zawiadomienie o zaginięciu.

Natomiast R. F. wrócił do zakładu poprawczego i zdał relację dyrektorowi R. K., który telefonicznie skontaktował się z pełniącą wówczas funkcję Przewodniczącej Wydziału Rodzinnego sędzią K. S., którą poinformował o zaistniałej sytuacji. W tym czasie przebywała ona w K., ale skontaktowała się telefonicznie z naczelnikiem policji S., który oznajmił, że Policja nie może nic zrobić bez nakazu sądowego. Sędzia K. S. nie rozmawiała z obwinioną w dniu 3 listopada 2012 r. ani później na temat przyczyn odmowy wydania nakazu doprowadzenia. Stosowny nakaz sądowy sędzią K. S. wydała w dniu 5 listopada 2012 r., a o zaistniałej sytuacji powiadomiła Prezesa Sądu Rejonowego w [...].

Ostatecznie A. T. nie została zatrzymana, a po ukończeniu przez nią 21 lat życia Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2013 r., umorzył postępowanie w sprawie wykonywania środka w postaci umieszczenia jej w zakładzie poprawczym.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, pismem z dnia 8 maja 2014 r., zarzucił obwinionej, że pełniąc dyżur sądowy w dniu 3 listopada 2012 r. odmówiła podjęcia czynności służbowych w celu spowodowanie zatrzymania i doprowadzenia do Zakładu Poprawczego wychowanki A. T., uchybiając w ten sposób obowiązkom służbowym, co stanowi przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm., powoływanej dalej jako p.u.s.p.).

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, że analiza materiału zebranego w sprawie nie wykazała, aby obwiniona dopuściła się „oczywistej” i „rażącej” obrazy przepisów prawa w rozumieniu art. 107 § 1 p.u.s.p. Do uznania kwalifikowanej obrazy przepisów prawa i przewinienia dyscyplinarnego konieczne jest przypisanie obwinionemu obu tych cech łącznie. Tymczasem Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej nie wskazał nawet przepisów prawa, których oczywistej i rażącej obrazy miałyby dopuścić się obwiniona. Również oceniający działanie obwinionej wizytator do spraw rodzinnych

i nieletnich w swojej ocenie nie powołał stosownych przepisów prawa, a jedynie wskazał na przyjętą praktykę wydawania nakazu doprowadzenia oraz na to, że obwiniona, po uzyskaniu informacji od pracownika Zakładu Poprawczego podjęła działania mające skłonić funkcjonariuszy policji do podjęcia czynności służbowych. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, nie można przyjąć, aby obwiniona dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Nie można jej też zarzucić aroganckiego, lekceważącego lub uchybiającego godności urzędu sędziego potraktowania pracownika zakładu poprawczego ani policjantów. „Wprawdzie obwiniona mogła powiedzieć telefonującemu do niej R. F., że wspina się po skałkach, ale taka wypowiedź czy też zachowanie obwinionej w czasie rozmowy telefonicznej ze świadkiem nie wyczerpuje znamion uchybienia godności urzędu, o jakim mowa w art. 107 § 1 usp.”

Ponadto obwiniona podjęła „jednak czynności zmierzające do wyjaśnienia sprawy, w szczególności skontaktowała się z Komendą Powiatową Policji, rozmawiała ze świadkiem J. S., ustaliła o co chodzi w tej sprawie, uzyskała też informację o pouczeniu pracownika Zakładu Poprawczego o możliwości zgłoszenia zaginięcia wychowanki i podjęcia odpowiednich czynności przez Policję. Obwiniona zwracała się też o powiadomienie jej o tym czy takie zawiadomienie zostało zgłoszone. Po tej rozmowie do obwinionej już nie nikt telefonował, w tym przełożona obwinionej Przewodnicząca Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich, która nie podjęła żadnych czynności by wyjaśnić, z jakich przyczyn obwiniona nie chciała wydać nakazu doprowadzenia.

W odwołaniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p. przez przyjęcie, że „unormowany w tym przepisie delikt dyscyplinarny może występować tylko w dwóch postaciach: oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa oraz uchybienia godności urzędu - i w konsekwencji uznanie, że opisane w zarzucie zachowanie obwinionej nie wypełnia znamion przewinienia służbowego”. Ponadto zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. przez „niedokonanie oceny materiału dowodowego, w szczególności oceny wiarygodności wyjaśnień

obwinionej wobec występujących w nich sprzeczności oraz sprzeczności z zeznaniami świadka R. F., co wskazuje na to, że Sąd wydał nieprawidłowy wyrok". W orzecznictwie przyjmuje się, że w art. 107 § 1 u.s.p. ustawodawca zawiera trzy kategorie przewinień dyscyplinarnych: oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, uchybienia godności urzędu oraz inne przewinienia służbowe. Obwinionej zarzucono popełnienie innego przewinienia służbowego, polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych podczas pełnionego dyżuru (aczkolwiek zachowanie obwinionej można również ocenić jako niegodne urzędu sędziego). Sąd Dyscyplinarny nie dokonał oceny zachowania się obwinionej z obowiązanej do podjęcia czynności umożliwiających organom ścigania zatrzymania i doprowadzenia do zakładu poprawczego wychowanki, która nie wróciła z udzielonej przepustki, ale zamierzała nielegalnie wyjechać za granicę. Nie dokonał też oceny zachowania obwinionej „przez pryzmat uchylania się od wykonywania obowiązków służbowych podczas pełnionego dyżuru”. W razie zamiaru samowolnego opuszczenia kraju przez wychowankę A. T. „jedyną właściwą procedurą postępowania - nie tylko w świetle obowiązujących przepisów, ale także ugruntowanej praktyki - było wydanie nakazu doprowadzenia i zatrzymania”. Tymczasem obwiniona nie wykonała takich czynności, a „rzeczywistą przyczyną takiego zachowania obwinionej była niechęć do przerwania sobotniego pobytu „na łonie natury”. Takie zachowanie pozostaje w sprzeczności z art. 82 § 1 p.u.s.p., który stanowi, że sędzia jest obowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim, co obejmuje sumienne wykonywanie obowiązków sędziego (art. 66 p.u.s.p.). Sankcją za naruszenie takich obowiązków jest odpowiedzialność dyscyplinarna także „za uchybienia godności urzędu sędziego, która utożsamiana jest z obowiązkami wymienionymi w art. 82 § 1 i 2 p.u.s.p.”. Ponadto „sposób pełnienia dyżuru przez obwinioną daleki był również od standardów skodyfikowanych w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, uchwalonych przez Krajową Radę Sądownictwa dnia 19 lutego 2003 r. (§ 2, § 4 czy § 14)”.

Sąd Najwyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione, ponieważ zaskarżony wyrok obarcza wada bezzasadności wynikająca z niepełnych lub niedostatecznie wyjaśnionych okoliczności faktycznych oraz z wadliwej negatywnej subsumcji faktów istotnych dla

prawidłowego osądu dyscyplinarnego pod dyspozycje art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Z części prawidłowo dokonanych ustaleń zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynikało, że obwiniona była formalnie wyznaczona do pełnienia dyżuru sędziego w warunkach stałego kontaktu telefonicznego w dniach 3-4 listopada 2012 r. (sobota-niedziela), będących dniami wolnymi od służby, oraz pełniła taki w dniach poprzedzających, tj. 1 i 2 listopada 2012 r. Do pełnienia dyżuru w dniu 3 listopada 2011 r. była również wyznaczona pracownica sekretariatu B. M., a nie T. W., która - według wersji obwinionej - zamieszkiwała w innej miejscowości i nie miałaby możliwości dojazdu do sądu w dzień dyżuru wolny od pracy. Ujawnione ustalenie jednoznacznie potwierdza plan dyżurów III Wydziału Rodzinnego wymienionego Sądu Rejonowego, z którym każdy sędzia tego Wydziału powinien się zapoznać, a także wyjaśnienia sędziego K. S., która ówczasie pełniła obowiązki przewodniczącej tego Wydziału oraz powiadomiła obwinioną o terminie tego dyżuru.

Obwiniona w dniu dyżuru 3 listopada 2012 r. w rozmowie telefonicznej z funkcjonariuszem Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich powzięła wiadomość, że wychowanka tego Zakładu A. T. w wyznaczonym terminie w dniu 2 listopada 2012 r. nie wróciła z przepustki w odbywaniu kary umieszczenia w zakładzie poprawczym, ale ukryła się przed instytucją wymiaru sprawiedliwości, a także o wystąpieniu obawy ucieczki do Anglii. Zgodnie z § 77 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 1054), o samowolnym przedłużeniu przez wychowanka pobytu poza zakładem jego dyrektor zawiadamia niezwłocznie sąd rodzinny, a sąd ten ma obowiązek podjęcia niecierpiących zwłoki czynności urzędowych i jurysdykcyjnych przez dyżurującego sędziego, również poza godzinami urzędowania sądu (§ 204 ust. 1 pkt 4 w związku § 331 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2014, poz. 259, powoływanego dalej jako Regulamin urzędowania sądów).

Tymczasem obwiniona w telefonicznej rozmowie z funkcjonariuszem zakładu poprawczego, który zwracał się o pilne podjęcie czynności sądowych niezbędnych

do rozwiązania ujawnionego problemu, wyrażała niezadowolenie z kontaktu telefonicznego z „nieznana” jej osobą oraz spowodowanym tym zakłóceniem jej rekreacyjnego pobytu „na Jurze” podczas wspinania „na skałkach”. Funkcjonariusz ten zeznał, że obwiniona początkowo negowała pełnienie dyżuru, o którym „nic nie wie”, odniósł także wrażenie, że zamierzała go „zbyć”, ale w końcu zażądała wysłania faksem do Sądu i na policję formalnego zgłoszenia z wnioskiem o przymusowe doprowadzenie „wychowanki do placówki”. Takie oczekiwanie obwinionej sędzi zakład poprawczy spełnił niezwłocznie w tym samym dniu, wysyłając stosowny faks o godzinie 12⁴⁹, z którym obwiniona nie zapoznała się i nie podjęła żadnych czynności sądowych wymaganych do rozpoznania zawartej w nim prośby o pilne „spowodowanie doprowadzenia”. Ograniczyła się tylko do telefonicznych rozmów z funkcjonariuszami policji, od których uzyskała potwierdzenie tożsamości funkcjonariusza zakładu poprawczego, a także jednoznaczne stanowisko, że bez sądowego nakazu doprowadzenia „osoby z przepustki” policja nie podejmie żadnych czynności zmierzających do zatrzymania wychowanki zakładu poprawczego. Funkcjonariusze ci sugerowali „osobie” z zakładu poprawczego „optymalną” możliwość zgłoszenia „zaginięcia wychowanki” w celu „szybkiego” wszczęcia „normalnej procedury poszukiwawczej”. Zakład poprawczy zrezygnował z takiej opcji, bowiem skierował do Sądu Rejonowego faks z prośbą „o spowodowanie doprowadzenia” wychowanki, która „może w najbliższych godzinach opuścić terytorium kraju prosimy o potraktowanie sprawy jako pilnej”. Otrzymanie kopii „pisma skierowanego do sądu z informacją o tym, że wychowanka nie powróciła z przepustki” potwierdził dyżurny funkcjonariusz policji, który uznał, że nie było to „podstawą do wszczęcia procedury poszukiwawczej przez policję”. O takim stanie sprawy funkcjonariusz rozmawiał telefonicznie z obwinioną, która nie zapoznała się z zawartym w faksie wnioskiem „o spowodowanie doprowadzenia” wychowanki, która nie wróciła w terminie z udzielonej jej przepustki. Obwiniona bezpodstawnie oczekiwała na dalsze reakcje zakładu poprawczego lub na podjęcie czynności zatrzymania wychowanki przez policję bez udziału sądu, których wykonanie policja stanowczo uzależniała od uprzedniego wydania sądowego nakazu zatrzymania i doprowadzenia. Wobec takiego negatywnego stanowiska policji, kontrowersje interpretacyjne dotyczące

potencjalnej bezzasadności odmowy zatrzymania wychowanki na podstawie art. 15 ustawy o Policji lub powołanych przez obwinioną w piśmie z 13 kwietnia 2013 r. policyjnych aktów „resortowych” nie zwalniały ani nie usprawiedliwiały zaniechania w zapoznaniu się z zażądany przez obwinioną zawiadomieniem zakładu poprawczego i zawartym w nim wnioskiem o pilne doprowadzenie wychowanki, które zostały nadane faksem zakładu poprawczego na adres Sądu Rejonowego w [...] w dniu i w godzinach służbowego dyżuru sędziowskiego obwinionej.

Ujawnione ustalenia wykluczały bezpodstawną, nieuprawnioną i błędną konstatację Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, jakoby „obwiniona podjęła jednak czynności zmierzające do wyjaśnienia sprawy”. Tymczasem obwiniona zaniechała nie tylko zapoznania się z faksem, który zawierał wniosek o podjęcie czynności służbowych w celu przymusowego zatrzymania i doprowadzenia wychowanki do zakładu poprawczego, ale nie poddała go pod rozeznanie sędzi pełniącej dyżur sędziowski w warunkach stałego kontaktu telefonicznego, którą obarczał służbowy obowiązek zapoznania się i rozeznania zażądanego wniosku. Pełnienie dyżuru sędziowskiego wymaga nie tylko pozostawania w stanie telefonicznej gotowości do wykonania czynności sędziowskich, ale obejmuje obowiązek podjęcia i wykonania niecierpiących zwłoki czynności jurysdykcyjnych, które nie mogły być zrealizowane w trybie „telefonicznym”, a obwiniona nie zapoznała się ani nie rozpoznała zażądanego drogą faksową wniosku zakładu poprawczego „o spowodowanie doprowadzenia” wychowanki, o której powziął wiarygodną informację, że zamierza wyjechać za granicę w celu ukrycia się przez tą jednostką wymiaru sprawiedliwości. Ujawnione zaniechania wykonywania obowiązków służbowych przez obwinioną, która była wyznaczona do pełnienia dyżuru sędziowskiego, stanowiły oczywiste uchylenie się od wykonania elementarnego obowiązku służbowego rozpoznania niecierpiącego zwłoki wniosku o przymusowe zatrzymanie i doprowadzenie osoby, która ukryła się przed dalszym odbywaniem kary umieszczenia w zakładzie poprawczym, gdyż nie wróciła z przepustki w wyznaczonym jej terminie, z prawdopodobnie zrealizowanym zamiarem ucieczki za granicę przed instytucjami polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Nie może i nie powinno podlegać żadnym kontrowersjom prawnym ani jurysdykcyjnym, że pełnienie przez sędziego wyznaczonego dyżuru w warunkach stałego kontaktu telefonicznego w dni wolne od służby obejmuje także obowiązek (zadanie sędziego, o którym mowa w art. 83 p.u.s.p.) stawienia się do służby w celu podjęcia niecierpiących zwłoki czynności służbowych lub procesowych, które były niewykonalne w formie telefonicznej. Ujawniony brak gotowości do wykonywania służby sędziowskiej w czasie pełnienia dyżuru sędziowskiego w warunkach stałego kontaktu telefonicznego oraz zaniechanie lub podejmowanie wyłącznie pozorowanych czynności służbowych stanowi oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, a także ewidentne uchybienie godności urzędu sędziego nie tylko wtedy, gdy tak jak w rozpoznanej sprawie sędzia kontynuowała wypoczynek rekreacyjny w czasie dyżuru pełnionego w warunkach stałego kontaktu telefonicznego, ale przede wszystkim dlatego, że obwiniona nie zapoznała się z zażądanym drogą faksową zawiadomieniem o potrzebie niezwłocznego rozpoznania niecierpiącego zwłoki wniosku o zatrzymanie osoby, która nie wróciła do zakładu poprawczego z upływem terminu udzielonej jej przepustki w odbywaniu kary, ale ukryła się przed wymiarem sprawiedliwości ze znanym i później prawdopodobnie zrealizowanym zamiarem ucieczki za granicę.

Status osób, które ukrywają się przed instytucjami wymiaru sprawiedliwości, zwanych „osobami poszukiwanymi” (art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 355 ze zm.), jest oczywiście odmienny od statusu „osób zaginionych”, które poszukuje się w celu zapewnienia im ochrony ich życia, zdrowia lub wolności (art. 14 ust. 1 pkt 3 tej ustawy), a zatem nie w celu przymusowego zatrzymania lub doprowadzenia do miejsc odbywania kary pozbawienia wolności lub umieszczenia w zakładzie poprawczym. W tym zakresie bezpodstawne, bezzasadne i nieracjonalne były dywagacje oraz linia obrony obwinionej, jakoby możliwe lub adekwatne było wszczęcie procedury poszukiwania wychowanki zakładu poprawczego, która ukryła się przed wymiarem sprawiedliwości, w charakterze osoby rzekomo zaginionej (poszukiwanej), zwłaszcza że policja stanowczo uzależniała podjęcie czynności od uprzedniego wydania sądowego nakazu doprowadzenia.

W przedmiotowej sprawie istotnie nie została wskazana przez rzecznika dyscyplinarnego, ale także nie została ustalona przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji „nieznana” obwinionej oraz jej obrońcom „wyraźna” podstawa prawna obowiązku pełnienia dyżurów sędziowskich. Tymczasem wynika ona z art. 82 i 83 i nast. p.u.s.p., które określają obowiązki sędziego, w związku z § 331 ust. 2 i § 204 ust. 1 pkt 4 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, które stanowią, że prezes sądu rejonowego może zarządzić przebywanie wyznaczonego sędziego i pracownika sądu w soboty i dni wolne od pracy oraz w określonych godzinach dni robocze, poza siedzibą sądu w warunkach stałego kontaktu telefonicznego, także w celu zapewnienia możliwości podejmowania czynności przez sędziego rodzinnego w sprawach niecierpiących zwłoki. W szczególności, z treści oraz wykładni wymienionych przepisów wynika, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zajęć, które obejmują, między innymi, obowiązek sędziego rodzinnego pełnienia wyznaczonego mu dyżuru w warunkach stałego kontaktu telefonicznego, w tym obowiązek niezwłocznego stawienia się do służby w celu rozpoznania niecierpiących zwłoki pism lub wniosków procesowych kierowanych do sądu rodzinnego, których nie można, bo nie da się wykonać „telefonicznie”.

Warto mieć na uwadze, że w powszechnych („zwykłych”) stosunkach zatrudnienia pracownik, który w okresie pełnienia dyżuru „na telefon” uchyla się od wykonania niecierpiącej zwłoki pracy, objętej przedmiotem i zakresem zarządzonej gotowości do wykonywania koniecznej pracy w okresie takiego dyżuru, ryzykuje postawieniem zarzutu kwalifikowanego naruszenia podstawowego obowiązku świadczenia pracy, co jest zagrożone surowymi sankcjami prawa pracy. Tym bardziej w szczególnych stosunkach państwowej służby sędziowskiej, które wymagają zachowania najwyższych standardów służbowej jurysdykcyjnej staranności oraz sumienności wykonywania obowiązków sędziowskich, sędzia, który był wyznaczony w soboty lub inne dni wolne od pracy (służby) do pełnienia dyżuru w warunkach stałego kontaktu telefonicznego, ale - nie wykonał niecierpiących zwłoki czynności sądowych lub procesowych wymaganych do rozpoznania bez nieuzasadnionej zwłoki (zażądane faksem) wniosku o przymusowe zatrzymanie i doprowadzenie osoby pozbawionej wolności, ani sędzia, który podejmuje w tym kierunku wyłącznie pozorowane lub oczywiście

nieefektywne telefoniczne czynności służbowe - dopuszcza się oczywistego i rażącego przewinienia służbowego, uchybiając w ten sposób godności sprawowanego urzędu. Oznaczało to, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 p.u.sp.p. w związku z licznymi przepisami tej pragmatyki sędziowskiej (art. 66, 82 i 83 p.u.s.p.), regulacjami jej aktu wykonawczego (§ 204 ust. 1 pkt 4 i § 331 ust. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych) oraz normami Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, zawartymi w uchwale Nr 162/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. (§§ 4,8 i 14).

Powyższe okoliczności i rozważania prawne wymagają ponownego rzetelnego rozpoznania sprawy dyscyplinarnej, w tym zapoznania się przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji oraz oceny zażądanego przez obwinioną formalnego wniosku o przymusowe zatrzymanie i doprowadzenie do zakładu poprawczego wychowanki A. T., która nie powróciła w terminie z przepustki w odbywaniu kary pobytu w zakładzie poprawczym, z zamiarem ucieczki z Polski. Konieczne jest dokonanie ponownej wszechstronnej i rzetelnej weryfikacji okoliczności, przyczyn oraz następstw służbowych i procesowych zaniechań lub pozornych działań obwinionej, wreszcie ich prawidłowa ocena prawna oraz wymierzanie jej adekwatnej sankcji za przewinienie służbowe wynikające z oczywistego i rażącego naruszenia obowiązków służbowych oraz ewidentnego uchybienia godności urzędu sędziego wywołanego zaniechaniem podjęcia czynności sędziowskich lub ich pozorowanego wykonywania w okresie dyżuru sędziowskiego w dniu 3 listopada 2012 r. Istotne przy tym jest to, że w dniu 5 listopada 2011 r. już o godzinie 7.30 Sąd Rejonowy Wydział III Rodzinny wydał w ujawnionych realiach sprawy i na podstawie dokumentacji, z którą powinna zapoznać się obwiniona w dniu dyżuru 3 listopada 2011 r., nakaz doprowadzenia A. T. „jako nieletniego w sprawie [...]”, który uzasadnił obawą jej ucieczki z Polski (k. 51 a.s). Oznaczało to, że wydanie takiego nakazu było możliwe oraz konieczne już 3 listopada 2012 r., tj. w dniu wyznaczonego obwinionej dyżuru sędziowskiego, w którym zażądała ona z zakładu poprawczego przesłania faksem wniosku o przymusowe zatrzymanie i doprowadzenie wychowanki, z którym wszakże nie zapoznała się, zamiast niezwłocznie go rozpoznać.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji (art. 128 p.u.s.p. w związku z art. 456 k.p.k.).